Prezes Agencji Badań Medycznych wyleciał! Liczne kontrowersje wokół znajomego Szumowskich. Ale co zwinął, to jego?

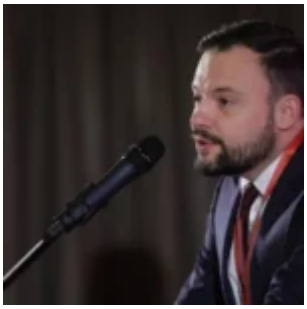

Prezes Agencji Badań Medycznych z nadania jeszcze Łukasza Szumowskiego, a potem zatwierdzony przez Adama Niedzielskiego, stracił pracę. Radosław Sierpiński żegna się z posadą.

Informację tę podało Radio ZET. Potwierdził już ją resort zdrowia. Nowa minister Izabela Leszczyna nie zdradza na razie, czy agencja zostanie zlikwidowana, czy po prostu wymieni się prezesa na „swojego".

Agencja Badań Medycznych powstała w marcu 2019 roku. PiS wymyślił, że będzie tam transferowane 0,3% przychodów Narodowego Funduszu Zdrowia. W teorii agencja miała prowadzić niekomercyjne badania medyczne i eksperymenty badawcze.

A skoro nowa agencja, to musiał być i nowy prezes. Fucha ta przypadła Radosławowi **Sierpińskiemu, którego mianował poprzedni minister zdrowia Łukasz Szumowski.** Pierwotnie Sierpiński był pełniącym obowiązki prezesa ABM.

W czerwcu 2021 roku minister Niedzielski ogłosił konkurs na prezesa. I wygrał go Sierpiński.

Postaw kawę

Pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze

W czerwcu 2023 roku Najwyższa Izba Kontroli podała, że z roku na rok do Agencji Badań Medycznych (ABM) trafiało coraz więcej pieniędzy, jednak do końca czerwca 2022 r. jej działalność nie przyniosła wymiernych korzyści ani systemowi ochrony zdrowia, ani budżetowi państwa.

„To oznacza, że choć **NFZ**, którego ponad 90 proc. przychodów stanowią składki zdrowotne, **przekazał ABM ponad 888 mln zł, pożytek z jej działalności dla pacjentów był niewielki. Co więcej, w latach 2023-2025 Narodowy Fundusz Zdrowia planuje przekazać Agencji 1,3 mld zł,** mimo że ABM nie oceniała korzyści finansowych, jakie wspierane przez nią badania przynoszą co roku budżetowi państwa i systemowi ochrony zdrowia. Jest do tego zobowiązana ustawowo” – napisał rzecznik prasowy NIK Łukasz Pawelski.

NIK zauważyła, że ABM rozpoczęła działalność 22 marca 2019 r., a **już 10 miesięcy później premier zdecydował o przyznaniu tej instytucji statusu jednostki o szczególnym znaczeniu dla państwa.**

„Tak się stało, mimo że w tym czasie nie stwierdzono jeszcze znaczących rezultatów podejmowanych przez nią działań. Nie zostały także spełnione przesłanki ustawy kominowej, które powinny być w tym wypadku uwzględnione – rodzaj świadczonych przez ABM usług, zasięg działania, obroty i liczba zatrudnionych pracowników” – wskazano.

Poinformowano, że kontrola przeprowadzona przez NIK pokazała, że w 2019 r. Agencja nie przeprowadziła jeszcze żadnych badań,

była dopiero w trakcie tworzenia wewnętrznej struktury organizacyjnej, dysponowała jedynie 14 etatami, a Ministerstwo Zdrowia przekazało jej 7 mln zł dotacji wyłącznie na pokrycie bieżących kosztów działalności.

„Tymczasem w efekcie wpisania Agencji na listę podmiotów o szczególnym znaczeniu dla państwa, miesięczne wynagrodzenie brutto jej prezesa (także osoby pełniącej obowiązki prezesa) wzrosło w 2020 r. o ponad 58 proc., a w 2022 r. o niemal 96 proc. – do 47 tys. zł brutto" – dodano.

Kontrowersje wokół prezesa Agencji Badań Medycznych

NIK uważa również, że przeprowadzone przez ówczesnego ministra zdrowia postępowanie konkursowe na stanowisko prezesa ABM, które wygrał Radosław Sierpiński, było nierzetelne.

„Wymagania ustawowe, które musieli spełniać kandydaci dotyczyły m.in. co najmniej pięcioletniego doświadczenia zawodowego, w tym trzyletniego w zarządzaniu zasobami ludzkimi. Z uzyskanych przez kontrolerów Izby informacji wynika, że pracodawcy wymienieni w przedstawionym przez Radosława Sierpińskiego dokumencie nie składali do ZUS raportów, z których wynikałoby, że płacili za niego obowiązkowe składki. Z kolei w Centralnej Ewidencji i Informacji o działalności gospodarczej nie było danych, które wskazywałyby na to, że Radosław Sierpiński prowadził taką działalność, co mogłoby potwierdzać jego doświadczenie na stanowisku kierowniczym" – wskazano.

„Od kandydatów na stanowisko prezesa Agencji wymagano także odpowiedniego wykształcenia; uzyskania co najmniej stopnia doktora habilitowanego nauk medycznych. **Radosław Sierpiński uzyskał habilitację w kwietniu 2021 r. na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu, 11 dni przed ogłoszeniem konkursu na prezesa ABM" – stwierdzono.**

A skąd w ogóle wziął się Sierpiński w Agencji Badań Medycznych? To dobry znajomy Szumowskich. Dokument zaświadczający o zatrudnieniu, którego nie widać w ZUS-ie, wystawiła firma, której wspólnikiem w 2018 roku była żona Szumowskiego.

Zastrzeżenia NIK dotyczą również tego, że w okresie objętym kontrolą, ABM nie inicjowała i nie prowadziła własnych badań naukowych oraz prac rozwojowych, mimo zapewnionych na ten cel środków. Kontrolerzy NIK uważają, że działania Agencji od początku jej istnienia skupiały się przede wszystkim na organizowaniu konkursów, wyborze projektów badawczych i ich finansowaniu. Nie była ona jednak w stanie ograniczyć ryzyka dofinansowywania takich samych lub bardzo podobnych badań.

Źródło

Postaw kawę